

# WOJENNIK I PASTERZ

**JAN III SOBIESKI, LEW LECHISTANU URODZONY 390 LAT TEMU**, dobrze się kojarzy – opromieniony zwycięstwami, odnoszący sukcesy militarne na skalę kontynentu, sławny na europejskich dworach. Żaden z następców mu nie dorównał. Po jego śmierci trwał powolny, lecz stały upadek I Rzeczypospolitej.

Pomnikowy wizerunek pogromcy Turków i Tatarów jest jednak jednowymiarowy. A Sobieski potrafi zaskoczyć. Bo „król wojennik” na wyprawy militarne ciągnął ze sobą... bibliotekę na kółkach. A w niej dzieła Galileusza, Kartezjusza, Pascala, Corneille’a. Poliglota władający kilkoma językami i bibliofil, miał jedną z największych prywatnych kolekcji ksiąg w XVII w. Zacztywał się dziełami przyrodniczo-matematycznymi, astronomicznymi, medycznymi i geograficznymi. To na potrzeby modnych w tamtej epoce dysput z uczonymi prowadzonych na królewskich dworach. Na potrzeby Marysieńki czytał francuskie romanse. Stylizując na nie listy do niej, dowiódł też swoich zdolności literackich. Okazał się mistrzem miłostnego szyfru, w którym on był zakochanym pasterzem Celadonem, ona nimfą Astrea, a jej pierwszy mąż – Jan Sobiepan Zamoyski – Fujarą, Makrelą lub Koniem.

Skandal wywołał nie tylko romansem z mężatką i potajnym jej goślubieniem, gdy tylko zmarł znenawidzony Makrela. Nie mógł też Sobieski zostać pierwszoplanowym szlachetnym bohaterem powieści Sienkiewicza. Nie świecił przykładem, skoro – przed własną elekcją, jako magnat i obywatel Rzeczypospolitej – wykazał się nielojalnością wobec prawowitych władców kraju. Michałem Korybutem Wiśniowieckim otwarcie pogardzał. Dążył do jego obalenia (wolał na tronie Francuza) i stał na czele antykrólewskiego stronnictwa malkontentów. Wcześniej, podczas szwedzkiego potopu, nie opowiedział się po stronie Jana Kazimierza, lecz uznał władzę Karola X Gustawa i służył pod jego rozkazami, jak zresztą spora część magnaterii.

To późniejsze zwycięstwa spowodowały, że ostatecznie okrzyknięto go mężem stanu i wybawcą Europy. Sam zresztą o to zadbał. Sobieski wierzył w siłę nie tylko oręża, ale i propagandy. Pod jego dyktando powstawały wysławiające jego osiągnięcia ręcznie pisane gazety rozsyłane po Europie. Żaden z polskich władców nie miał tylu pochlebnych, heroicznych portretów. Uwieczniając na nich triumfatora na spiętym wierzchowcu, oczywiście pomijano stołek, bez którego chorobliwie otyły wódz, cierpiący na syfilis, nie wdrapałby się na siodło.

W naszym „Pomocniku” doceniamy wojenne sukcesy Sobieskiego, od nich zaczynamy opowieść (wiedeńska wiktoria), ale chcemy czegoś więcej: pokazać sytuację Rzeczypospolitej w Europie, nieudaną politykę zagraniczną monarchy, uwikłanie w sojusz z Rzymem i Habsburgami. A także odpowiedzieć na pytanie, dlaczego bogatemu, silnemu władcy nie udało się stworzyć dynastii.

**Zapraszamy do lektury.**

**JOLANTA ZAREMBINA** Redaktor wydania  
**LESZEK BĘDKOWSKI** Redaktor Pomocników Historycznych  
**JERZY BACZYŃSKI** Redaktor naczelny POLITYKI



*Jan Trzeci z Bożey łaski król Polski Wielki  
Kieże Litewski Ruski Mazowiecki Samudzki Inflan-  
ski Kirowski Podolski Podlaski Smolenski Siemorski y Cer-  
niechowski - Dan w Warszawie dnia 11 Mca pierwsz Roku  
Panstw MDCCLXXXI Znowowana Ręka VI Roku.*  
*Jan Król.*

- ❖ Portret Jana III Sobieskiego, malarz nieznan (naśladowca Jana Triciusa), koniec XVII w.
- ❖ Podpis króla na jednym z oficjalnych dokumentów z 1680 r.



## PROLOG I POSTAĆ

- „Ściśnionemu Wiedniowi swobodę jego przywrócić”**  
Zwycięstwo, które uczyniło Sobieskiego najświetniejszym wodzem Europy 8
- „Piorun Wschodu”**  
Ostatni wielki na polskim tronie 20
- „Nieśmiertelną sławę odnosi”**  
Od rotmistrza do hetmana 36
- „Bo nasza pewna była wygrana”**  
Wojna domowa jako trampolina do kariery 44
- „Właściwie ona rządzi państwem”**  
Ambicje Marysienki 50
- „Krosty po ciele, dymy do głowy”**  
Wszystkie choroby władcy 56
- „Błagaj ojca, by ci wybaczył”**  
Stracone szanse młodych Sobieskich 59

## KONTEKSTY

- „Daleko było do spokojności”**  
Modernizacja Europy XVII w. 64
- „Stoi Rzeczpospolita jak człowiek obdarty ze skóry”**  
Utrata terytoriów i ludności 74
- „Prowincję pruską mieli nam oddać”**  
Królewskie plany zajęcia Prus Książęcych 78
- „Sam jeno Polak upadłe może dźwignąć chrześcijaństwo”**  
Polska w roli przedmurza Europy 82
- „Cokolwiek o Sarmatach pisano, to o przodkach naszych”**  
Obyczajowość i ideologia szlachty 86
- „Moda najforemniejsza tu w Krymie”**  
Orientalizm w polityce i życiu prywatnym 90
- „Boć to nasze tylko na tym świecie, co zjemy dobrze i smaczno”**  
Jan III za stołem 100
- „Nie doświadczają niczego, co by hamowało ich namiętności lub powściągało wyobraźnię”**  
Obcokrajowcy o Polakach 104
- „Aby z gwiazdą zjawił się Jan III”**  
Nieśmiertelna legenda zwycięzcy 108



❖ Portret Jana III Sobieskiego, autor nieznan, XVII w.

❖ „Bitwa pod Wiedniem”, malarz nieznan, koniec XVII w.





❖ Portret Marii Kazimierzy Sobieskiej, Jan Triccius, ok. 1676 r.

❖ Szabla z pochwą, ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie, 1687 r.

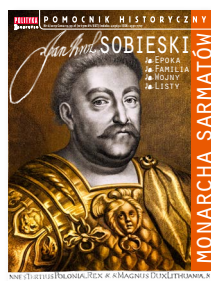


## DETALE

Kalendarium	6
Próba sił	14
Legenda o cudzie	15
Drzewo genealogiczne	16
Ród Sobieskich	18
Poliglota	22
Piękny Polak	24
Licencja na czytanie ksiąg zakazanych	28
Ziemiańcin	30
Afera Jakuba Becala	31
Wielka podróż	32
Charyzma władzy	34
Wkład w staropolską sztukę wojenną	41
Doradcy i współpracownicy	42
Opozycjoniści	43
Najbogatszy w Rzeczpospolitej	46
Szafa monarchy	48
Turcja u wrót Europy	71
W jarzmie Ligi Świętej	85
Lechita kontra Sarmata	88
Dworskie rozrywki	94
Królewskie rezydencje	96
Upamiętnienia	114

## DOKUMENTY

Listy, wystąpienia publiczne, garść cytatów	117
---	-----



Na okładce:  
❖ Portret Jana III Sobieskiego, grawiura Bartholomäusa Kiliana, koniec XVII w.



# PODRĘCZNE KALENDARIUM

**1629 17 SIERPNIA** Na zamku w Olesku (dzisiejsza Ukraina) w rodzinie magnackiej na świat przychodzi Jan Sobieski.

**1640-45** Jan ze starszym bratem Markiem uczą się w Kolegium Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie, a następnie w Akademii Krakowskiej.

**1646-48** Jan i Marek odbywają podróż edukacyjną po Europie (Niemcy, Niderlandy, Francja, Anglia).

**1648** Wybuch powstania Kozaków Zaporoskich i chłopstwa ruskiego pod przywództwem Bohdana Chmielnickiego (trwa do 1657 r.). Bracia Sobiescy walczą w wojskach koronnych przeciw Kozakom, Marek ginie w bitwie pod Batohem (1652).

**1654 STYCZEŃ** Jan Sobieski bierze udział w poselstwie polskim do Stambułu. Poselstwo ma odnowić przymierze z Turcją i skłonić sułtana, by wycofał poparcie dla Chmielnickiego.

**MAJ** Wybuch wojna polsko-rosyjska (trwa z przerwami do 1667 r.). Wojska rosyjskie wkraczają na ziemie Rzeczypospolitej pod pretekstem niesienia pomocy Chmielnickiemu i obrony ludności prawosławnej.

**1655 STYCZEŃ** Sobieski – pierwszy raz w randze pułkownika – bierze udział w zwycięskiej bitwie z Rosjanami pod Ochmatowem.

**LIPIEC** Początek II wojny północnej (zakończony w 1660 r.); najazd Szwecji na Rzeczypospolitą. Sobieski początkowo walczy przeciw Szwedom, ale wkrótce składa przysięgę na wierność Karolowi X Gustawowi.

**1656** Sobieski przechodzi do obozu polskiego i bierze udział w walkach przeciw Szwecji. Otrzymuje z rąk króla Jana Kazimierza Wazy godność chorążego koronnego.

**1659** Sobieski po raz pierwszy bierze udział w obradach sejmku jako poseł.

**1665 STYCZEŃ** Król Jan Kazimierz ofiarowuje Sobieskiemu godność marszałka wielkiego koronnego, odebraną opozycjoniście Jerzemu Sebastianowi Lubomirskiemu.

**MAJ** Jan Sobieski i Maria Kazimiera de la Grange d'Arquien (zwana przez Jana Marysieńką) biorą potajemnie ślub.

**LIPIEC** Nuncjusz papieski Antonio Pignatelli udziela im oficjalnego ślubu w kościele kolegiackim w Warszawie.

**WRZESIEŃ** Rokosz Lubomirskiego; wojska hetmana zwyciężają Jana Kazimierza pod Częstochową (wojna domowa trwa do 31 lipca 1666 r.).

**1666 MAJ** Sobieski zostaje hetmanem polnym koronnym, po zmarłym Stefanie Czarnieckim.

**LIPIEC** Bitwa pod Mątwami, Sobieski jako zwolennik Jana Kazimierza ponosi klęskę w starciu z rokoszami Lubomirskiego.

**1667 PAŹDZIERNIK** Hetman Sobieski zwycięża kilkakrotnie liczniejsze wojska tatarsko-kozackie w bitwie pod Podhajcami, wyrastając na bohatera narodowego.

**LISTOPAD** W Paryżu przychodzi na świat Jakub Ludwik – pierworodny syn Jana Sobieskiego i Marysieńki.

**1668 LUTY** Sobieski zostaje mianowany przez króla Jana Kazimierza hetmanem wielkim koronnym, po Stanisławie Rewerze Potockim.

**WRZESIEŃ** Abdykacja króla Jana Kazimierza Wazy.

**1669** Michał Korybut Wiśniowiecki królem Polski. Sobieski przechodzi do opozycji.

**1672 LIPIEC** Początek wojny Rzeczypospolitej z Imperium Osmańskim wspomaganym przez Chanat Krymski (trwała do 1676 r.).

**SIERPIEŃ** Zdobycie Kamieńca Podolskiego przez wojska tureckie.

**PAŹDZIERNIK** Szlachta zawiązuje w obronie króla konfederację w Gołębiu, w odpowiedzi wojsko zawiązuje konfederację w obronie hetmana Sobieskiego w Szczepreszynie. Dochodzi do polsko-tureckiej umowy w Buczaczu (Rzeczypospolita ma odstąpić Turcji udole z Kamieńcem Podolskim i część Ukrainy – umowa nieratyfikowana przez sejm, wojna trwa).

**1673 LISTOPAD** Umiera król Michał Korybut Wiśniowiecki. Sobieski odnosi spektakularne zwycięstwo nad Turkami w bitwie pod Chocimiem.

**1674 MAJ** Elekcja Jana Sobieskiego na króla Polski. Kontynuacja walk z Turcją, król elekt odpiera wojska tatarskie spod Lwowa.

**1675** Tajny traktat w Jaworowie między Janem III Sobieskim a Francją (dotyczy przystąpienia Rzeczypospolitej do wojny przeciwko Brandenburgii). Sobieski prowadzi tzw. politykę bałtycką, chcąc zająć Prusy Książęce.

**1676 LUTY** Koronacja Jana III Sobieskiego i Marii Kazimiery Sobieskiej na Wawelu.

**MARZEC** Narodziny córki królewskiej pary – Teresy Kunegundy Sobieskiej.

**PAŹDZIERNIK** Rozejm z Turcją w Żurawnie.

**1677 SIERPIEŃ** Tajny traktat w Gdańsku zawarty przez Sobieskiego ze Szwecją przeciw Brandenburgii w ramach polityki bałtyckiej.

**WRZESIEŃ** Narodziny królewskiego syna – Aleksandra Benedykta Sobieskiego.

**1679** Klęska polityki bałtyckiej Sobieskiego.

**1680** Narodziny królewskiego syna – Konstantego Władysława Sobieskiego.

**1681** Rozpoczyna się budowa pałacu królewskiego w Wilanowie.

**1683 MARZEC** Sojusz wojskowy między cesarzem Leopoldem I a Janem III Sobieskim przeciw Turcji.

**WRZESIEŃ** Zwycięska bitwa pod Wiedniem, Jan III Sobieski okrzyknięty wybawcą Europy.

**PAŹDZIERNIK** Dwie bitwy Sobieskiego z Turkami pod Parkanami; najpierw przegrana, później w tym samym miejscu wspaniałe zwycięstwo.

**1684** Cesarstwo, Wenecja i Rzeczpospolita pod auspicjami papieża zawiązują w Linzu antyturecką Ligę Świętą.

**1685** Pierwsza z kilku nieskutecznych prób zdobycia Mołdawii, wyprawa bukowińska dowodzona przez hetmana wielkiego koronnego Stanisława Jabłonowskiego.

**1686 MAJ** Zawarcie pokoju wieczystego z Moskwą (tzw. traktat Grzymułtowski). Moskwa przystępuje do Ligi Świętej.

**LIPIEC** Wyprawa na Mołdawię dowodzona przez Jana III Sobieskiego.

**1691 MARZEC** Ślub królewicza Jakuba z Jadwigą Amalią Elżbietą Pfalz-Neuburg, siostrą żony cesarza Leopolda I.

**SIERPIEŃ** Ostatnia, nieudana, próba opanowania Mołdawii przez Sobieskiego.

**1695** Ślub królowny Teresy Kunegundy Sobieskiej z elektorem bawarskim Maksymilianem II Emanuelem.

**1696 17 CZERWCA** Śmierć Jana III Sobieskiego w pałacu w Wilanowie.

OPR. ANNA CZARNIECKA

**POPZEDNICZY Jana III Sobieskiego**  
(za jego życia) **na polskim tronie**

❖ **Zygmunt III Waza** (1587–1632)

❖ **Władysław IV Waza** (1632–48)

❖ **Jan II Kazimierz Waza** (1648–68)

❖ **Michał Korybut Wiśniowiecki** (1669–73)

## AUTORZY

**URSZULA AUGUSTYNIAK** – prof. dr hab., pracuje w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, specjalizuje się w dziejach nowożytnych Polski, z uwzględnieniem koncepcji narodu i społeczeństwa, stosunków wyznaniowych, kwestii kultury politycznej oraz problemów mentalności i obyczajów. Autorka wielu publikacji, m.in. „Wazowie i królowie rodacy”.

**JERZY BESALA** – historyk i popularyzator, autor m.in. książki „Najsłynniejsze miłości królów polskich”.

**KONRAD BOBIATYŃSKI** – dr hab., pracuje w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, zajmuje się historią polityczną i społeczną Wielkiego Księstwa Litewskiego XVII w., wojskowością staropolską XVI–XVII w., autor książki „Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński, hetman wielki litewski. Działalność polityczno-wojskowa”.

**ANNA CZARNIECKA** – dr, zajmuje się propagandą polityczną w XVII w., związkami polityki ze sztuką oraz rolą kobiet w polityce Rzeczypospolitej Obojga Narodów, autorka monografii „Nikt nie słucha mnie za życia. Jan III Sobieski w walce z opozycyjną propagandą (1684–1696)”.

**WIKA FILIPOWICZ** – dziennikarka i etnografka.

**DARIUSZ KOŁODZIEJCZYK** – prof. dr hab., pracuje w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego i Instytucie Historii PAN, badacz dziejów Imperium Osmańskiego, Chanatu Krymskiego i stosunków między Europą i Azją w epoce nowożytnej, autor m.in. książki „Podole pod panowaniem tureckim. Ejalet kamieniecki 1672–1699”.

**KRZYSZTOF KOSSARZECKI** – dr, pracuje w Bibliotece Narodowej, jego obszar zainteresowań badawczych obejmuje Wielkie Księstwo Litewskie XVII–XVIII w., majątki i gospodarkę Sobieskich, wojskowość staropolską, autor pracy „Źródła do dziejów Sobieskich z Archiwum w Mińsku i zbiorów francuskich”.

**ANDRZEJ KRAJEWSKI** – historyk i popularyzator wiedzy.

**MAJA MOZGA-GÓRECKA** – historyk idei, dziennikarka zajmująca się architekturą i wzornictwem.

**MIROSLAW NAGIELSKI** – prof. dr hab., pracuje w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, bada m.in. historię wojskowości epoki nowożytnej, pod jego redakcją ukazała się książka „Sobieski wokół spisków i konfederacji”.

**TOMASZ TARGAŃSKI** – historyk i popularyzator wiedzy. Oraz

**AGNIESZKA KRZEMIŃSKA** – dziennikarka POLITYKI.



PROLOG

# „ŚCIŚNIONEMU WIEDNIOWI

## LEGENDA JANA III SOBIESKIEGO

jest związana przede wszystkim ze skuteczną odsieczą wiedeńską, która uczyniła go najsłynniejszym wodzem Europy. Od opisu tej wiktorii zaczniemy zatem opowieść o polskim monarsze i jego czasach.



# SWOBODĘ JEGO PRZYWRÓCIĆ”

MIROSLAW NAGIELSKI



❖ Wielki wezyr Kara Mustafa, podobizna pędzla nieznanego artysty, XVII w.

❖ Obok: „Oswobodzenie Wiednia przez Sobieskiego”, Marcello Bacciarelli, XVIII w. Król Jan III Sobieski przedstawiony nie w zbroi, lecz w żupanie i gronostajach.

# K

**RĘTA DROGA CESARSTWA DO SOJUSZU.** Agresywna polityka wielkiego wezyra (najważniejszego z ministrów sułtana) Imperium Osmańskiego Kara Mustafy doprowadziła do zbliżenia stanowisk Rzeczypospolitej i Świętego Cesarstwa Rzymskiego pod panowaniem Habsburgów. Wyrazem ocieplenia stosunków było trzymanie do chrztu Aleksandra Sobieskiego (drugiego z synów pary królewskiej, art. s. 59) w 1678 r. przez przedstawicieli cesarza i papieża. Trzy lata później zakończenie wojny Porty (jak zwano państwo tureckie) z Moskwą dało Turkom nowe możliwości działania. Europa zadała sobie pytanie: ruszą na Kraków czy na Wiedeń?

Dwór wiedeński długo nie był zainteresowany zawarciem militarnego przymierza z Sobieskim. Po podpisaniu pokoju z Francją i Szwecją (traktaty w Nijmegen, 1679) mógł przerwyc swoje wojska na Węgry, co wzmacniało pozycję Wiednia w rozmowach z sułtanem Mehmedem IV. Po nieudanej misji w Stambule polskiego posła, wojewody Jana Gnińskiego, dominował pogląd, iż wezyr skieruje siły na Kraków. I choć na dworze wiedeńskim dojrzewała myśl o zbliżeniu z Sobieskim, czekano na rozwój wypadków.

Mimo wysiłków rezydenta cesarskiego w Stambule Alberta Caprara, aby skierować uderzenie Turków na Polskę, w czerwcu 1682 r. stało się jasne, że atak pójdzie bezpośrednio na Wiedeń. Od tego momentu strona austriacka zaczęła poważniej podchodzić do podpisania z Janem III sojuszu odporno-zaczeplnego przeciwko Turcji. Zanim jednak Leopold I wysłał posłów do Warszawy, sondował możliwości zawarcia trwałego rozejmu z Ludwikiem XIV. Gdy wojska francuskie zajęły Strasburg i Casale (wrzesień 1681), cesarz zaczął obawiać się, że będzie musiał prowadzić działania na dwóch frontach jednocześnie: nad Renem i na Węgrzech. Tym bardziej że sułtan porozumiał się z przywódcą powstańców węgierskich Imre Thökölim, walczącym z dominacją Habsburgów.

Z kolei Sobieski, będący w izolacji politycznej po upadku planów bałtyckich (których celem było odzyskanie Prus Książęcych, art. s. 78), stawiał na sojusz z cesarstwem, gdyż był on zgodny z dążeniami szlachty do odzyskania utraconych na rzecz Turcji majątków na Podolu, w tym Kamieńca.

**FINANSOWE USTĘPSTWA CESARZA.** We wrześniu 1682 r. projekt traktatu polsko-austriackiego zaakceptowano w Wiedniu, przekazując instrukcje posłowi Karolowi Ferdynandowi Waldsteinowi, który na sejmie wiosennym 1683 r. mógł przystąpić do decydujących rozmów. Wiele sił kosztowała Sobieskiego rozprawa z niechętną temu sojuszowi opozycją magnacką. Rozbił ją poprzez nadania urzędów i dóbr, a dodatkowo doprowadził do skazania głównego wykonawcy dyrektyw idących z Paryża – podskarbiego koronnego Jana Andrzeja Morsztyna.

Od lutego 1683 r. trwały rozmowy z delegatami cesarza, Waldsteinem i Hansem Krzysztofem Zierowskim, na temat warunków sojuszu. Dotyczyły one m.in. niespłaconych przez Rzeczpospolitą kwot zaciągniętych w czasie szwedzkiego potopu. Ustępstwa Leopolda I wiązały się z obawami, że uderzenie wojsk Kara Mustafy będzie skierowane na cesarstwo. Zrezygnował z roszczeń finansowych oraz zobowiązał się do przekazania Rzeczypospolitej subsydium w wysokości 1,2 mln zł na werbunek żołnierza. Strona polska zgodziła się na założenie magazynów dla wojsk cesarskich na obszarze Korony oraz na zaciąg 3-tys. korpusu posiłkowego dla cesarza pod komendą Hieronima Lubomirskiego.

Na podstawie traktatu podpisanego 1 kwietnia (antydatowanego na 31 marca w obawie przed złym odbiorem daty *prima aprilis*) cesarz miał wystawić 60-tys. armię, w tym 20 tys. z posiłków z Rzeszy, a Sobieski 40-tys. Obrady sejmu potwierdziły zaciąg 36 tys. wojska dla Korony i 12 tys. dla Litwy. Duże werbunki kawalerii ciężkiej – husarii – wynikały



Od lewej:  
❖ Hetman Stanisław Jabłonowski, miedzioryt, 1691 r.

❖ Księżę Karol Lotaryński, główny dowódca sił austriackich, tapiseria, XVIII w.

z tego, że strona austriacka miała liczną piechotę i dragonię (dragoni przemieszczali się konno, lecz walczyli pieszo), ale do walki z Turkami i orzą potrzebowała polskiej jazdy, doświadczonej w walce z tym przeciwnikiem.

**JAN III SOBIESKI CZY KAROL LOTARYŃSKI?** Wodzem sił sprzymierzonych idących pod Wiedeń był Jan III, czego potwierdzeniem było przesłanie mu przez Hermana von Baden, prezesa Nadwornej Rady Wojennej, buławy marszałkowskiej. Cesarz Leopold I – pod wpływem perswazji kaznodziei o. Marka d'Aviano – zrezygnował z dowództwa. I choć historycy nie negują dowództwa polskiego monarchy jako najwyższego rangą spośród elektorów i książąt Rzeszy, to długo toczyły się dysputy, kto był autorem planu odsieczy. Obaj bowiem dowódcy – Sobieski i Karol Lotaryński – byli doświadczonymi wodzami mającymi sukcesy wojenne. Przyjrzyjmy się zatem ich dokonaniom.

Karol, urodzony w 1643 r., był młodszy od Sobieskiego o 14 lat i początkowo służył w armii francuskiej. Od 1663 r. w służbie Habsburgów austriackich odznaczył się jako podpułkownik jazdy w batalii z Turkami pod Saint Gottard. W latach 1669 i 1674 był kandydatem do tronu polskiego. W 1675 r. został zastępcą słynnego gen. Rajmunda Montecuccolego w działaniach przeciwko siłom francuskim; był jego uczniem i zwolennikiem wojny manewrowej. Lubiany przez żołnierzy, miał duże poczucie humoru, lecz nietęgą głowę do polskich trunków, jak świadczy korespondencja Jana III z żoną Marysieńką.

Jan III doświadczeniem w walkach z orzą i Turkami znacznie przewyższał swego sprzymierzeńca. W dobie odsieczy wiedeńskiej miał 54 lata, a służył w armii koronnej od 1649 r., biorąc udział w walkach przeciwko Kozakom, Tatarom, Siedmiogrodzianom, Moskwie, Szwecji i Turcji. Począwszy od 1672 r., zmagał się z siłami turecko-tatarskimi, a w 1673 r. rozbił armię Hussejna paszy pod Chocimem. Był mistrzem w wykorzystaniu kawalerii, potrafił dowodzić różnymi rodzajami broni. Dążył nie tylko do pobicia przeciwnika, ale i do zniszczenia jego siły żywej, co było widoczne w kampanii chocimskiej, ale także w batalii wiedeńskiej, gdzie podjął próbę głębokiego oskrzydlenia armii Kara Mustafy.

Obaj wodzowie pracowali nad koncepcją operacji mającej na celu odblokowanie Wiednia oblężonego przez siły tureckie. Autorstwo realizowanego planu historycy austriacy przypisywali Karolowi, polscy – Sobieskiemu. Dokładna analiza źródeł wskazuje, że koncepcja przeprowadzenia batalii od zachodu przez Las Wiedeński została wypracowana niezależnie przez obu wodzów. Narada wojenna w Stettelsdorfie, 3 września, potwierdziła ten scenariusz wydarzeń, o czym będzie jeszcze mowa. Odrzucono plan marszu na Wiener Neustadt czy uderzenie na siły tureckie przez Bratysławę. Ustalono także, że naczelną komendę nad armią sprzymierzonych będzie sprawował Sobieski, a każdy z dowódców kontyngentów Rzeszy będzie zarządzał swoimi siłami.

**UROCZYSTY WYMARSZ.** Zgodnie z zawartym traktatem Sobieski przystąpił do werbunku oddziałów, powierzając nadzór nad nim hetmanom Stanisławowi Jabłonowskiemu i Mikołajowi Sieniawskiemu. Podatki z Korony napływały zbyt wolno, lecz dzięki subsydiom cesarza, papieża i książąt włoskich można było rozpocząć zaciągi. Sam Sobieski z własnej szkatuły wyłożył ponad pół miliona złotych. Mimo starań nie udało się dotrzymać przewi-



dzianego terminu (29 lipca). Pośpiech był konieczny wobec coraz trudniejszej sytuacji oblężonego przez Turków Wiednia. Błagających o pomoc posłów cesarskich Filipa von Thurna i Hansa Krzysztofa Zierowskiego na audiencji w Warszawie 16 lipca Sobieski zapewnił, iż osobiście ruszy na czele wszystkich sił na ratunek stolicy cesarstwa.

18 lipca orszak królewski wyruszył z Wilanowa i 24 dotarł do Częstochowy, gdzie Sobieski wziął udział w uroczystych nabożeństwach na Jasnej Górze. Modląc się przed obrazem Matki Bożej, złożył wotum w intencji zwycięstwa nad Turkami. Ojcowie paulini przekazali mu szablę hetmana Stanisława Żółkiewskiego. 26 lipca monarcha pośpieszył do Krakowa, gdzie przebywał do 15 sierpnia, oczekując na hetmanów prowadzących swoje oddziały. Korpus Sieniawskiego, ubezpieczający marsz sił głównych, wyruszył z podkrakowskiego Łobzowa 11 sierpnia, oddziały Jabłonowskiego z ciężką artylerią, piechotą i dragonią wyszły 14 sierpnia, a następnego dnia Sobieski z małżonką, dziećmi i dworem ruszył w ślad za wojskiem. Z Krakowa w liście do papieża Innocentego XI informował o wymarszu „na świętą wojnę”, aby „ściśnionemu Wiedniowi swobodę jego przywrócić”.

**ENTUZJAZM NA ŚLĄSKU.** W Bytomiu monarchę powitał gen. Antonio Caraffa, neapolitańczyk w służbie austriackiej, w Piekarach Śląskich w sanktuarium wysłuchano mszy. Lud śląski zgotował polskiemu władcy wspaniałe powitanie, wywołując konsternację wśród dostojników cesarskich. Kronikarz tej wyprawy Franciszek Dalérac tak skomentował wydarzenia: „Nigdy żaden monarcha nie spotkał się z tak dobitnymi wyrazami hołdu ze strony ludności obcego państwa, jak król polski ze strony poddanych cesarza”. Wieczorem 20 sierpnia para królewska została powitana w Tarnowskich Górach przez namiestnika cesarskiego barona Euzebiusza Oppersdorffa. Dopiero 22 sierpnia, po uroczystym przeglądzie wojsk, nastąpiło pożegnanie pary królewskiej. Królowa Maria Kazimiera wróciła do Krakowa, a Jan III z królewiczem Jakubem ruszyli w kierunku Gliwic. Przez Rudę, Racibórz, Ołomuniec, Prostejov dotarli do Brna. Korpus Sieniawskiego, ponaglany przez idące w straży przedniej oddziały Lubomirskiego, wkroczył 25 sierpnia do Mikulova i osłonił szczupłe siły ochrony Jana III przed spodziewanymi atakami ordy i oddziałów powstańców węgierskich Thökölego.

W Brnie polski monarcha otrzymał list od komendanta Wiednia Ernesta Rüdigerera von Starhemberga o coraz trudniejszym położeniu miasta. Dlatego już 29 sierpnia skierował się na Mikulov, gdzie dwa dni później doszło do połączenia ochrony Sobieskiego z korpusem Sieniawskiego. Aż do 3 września monarcha przebywał w obozie pod Oberhollabrunn (dziś Hollabrunn), oczekując na przybycie głównych sił prowadzonych przez hetmana Jabłonowskiego.

3 września Sobieski opuścił swe oddziały, wyruszając na czele dwu chorągwi pancernych w kierunku Wachendorfu, skąd – po wysłuchaniu mszy świętej – pośpieszył do Stettelsdorfu. Tu, na zamku hrabiego Juliusza Hardegga, miała miejsce generalna narada wojenna sił sprzymierzonych z udziałem Sobieskiego, obu hetmanów, generała artylerii koronnej Marcina Kątskiego, księcia Karola Lotaryńskiego i wielu dowódców kontyngentów sił Rzeszy. Rozpoczęła się kampania wiedeńska.

**NARADY, NIESASKI, ZASKOCZENIA.** Na naradzie w Stettelsdorfie Sobieski otrzymał łaskę marszałkowską jako symbol władzy nad całością sił chrześcijańskich zmierzających pod stolicę cesarstwa. Ustalono także szyk bitewny podczas przyszłej rozprawy z oddziałami Kara Mustafy. Mimo zastrzeżeń Leopolda I co do koncentracji wojsk pod Tulln, gdzie kończono budowę mostów, i marszu sił sprzymierzonych przez Las Wiedeński, Sobieski wraz z księciem Karolem przeforsowali ten plan. Zdecydowanie odrzucono pomysł Hermana von Baden uderzenia na Turków od południa przez Wiener Neustadt. Siły polskie i cesarskie miały przeprować się pod Tulln, a saskie pod Krems, aby po połączeniu na prawym brzegu Dunaju rozpocząć marsz w kierunku Wiednia.

Karolowi zależało głównie na jak najszybszym odblokowaniu Wiednia, którego sytuacja pogarszała się z dnia na dzień (tureckie miny pod mury miejskie były już gotowe do odpalenia). Stąd siły cesarskie zajęły pozycje na lewym skrzydle wojsk mających atakować od północy wzdłuż Dunaju. Sobieskiemu natomiast zależało na odcięciu Turkom drogi odwrotu i wydaniu im walnej bitwy, a zatem zniszczeniu ich siły żywej. Dlatego oddziały polskie i niemieckie zajęły skrzydło prawe, które miało prowadzić działania wzdłuż rzeki Wienfluss.

Dyskutowano nad zmianami w przygotowanym *ordre de bataille* (szyku bitewnym). Po przybyciu oddziałów elektora saskiego Jana Jerzego III wzmocniły one siły Lotaryńczyka, a centrum zajęły oddziały cesarsko-szwabsko-frankońskie pod dowództwem Jerzego Fryderyka von Waldecka oraz bawarskie elektora Maksymiliana II Emanuela.



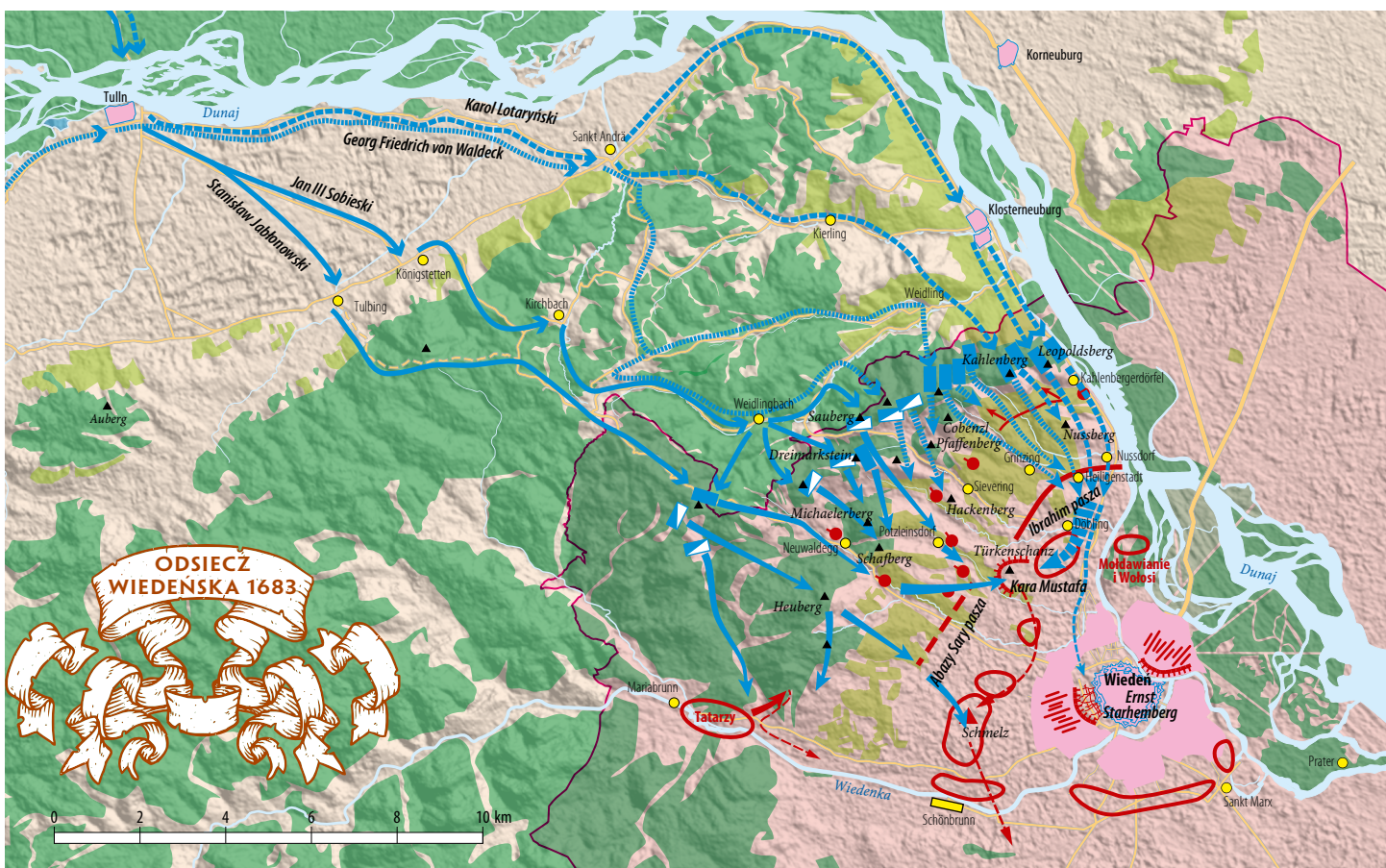
❖ Generał Antonio Caraffa, służący w wojsku austriackim, podobizna z XVIII w.

❖ Turecka mapa Wiednia, rycina kolorowana, 1863 r.





4 września Sobieski lustrował przeprawy przez Tulln, decydując się mimo padającego deszczu na przerwienie wojsk na prawy brzeg Dunaju. Następnego dnia dokonał przeglądu obu swoich dywizji, prezentując je dowódcom sił sprzymierzonych. Pomimo sprzeciwu części dowódców 6 września Jan III wydał rozkaz rozpoczęcia przeprawy, która zakończyła się w dniu następnym. Tegoż dnia doszło do kolejnej narady w obozie pod Tulln w związku ze sporami o miejsca w szyku bojowym oddziałów sprzymierzonych. Dzięki umiejętnościom dyplomatycznym obu wodzów udało się załagodzić spory, a oddziały księcia saskiego przesunięto na lewe skrzydło. Przez dwa dni (8 i 9 września) siły sprzy-





❖ „Przeгляд wojsk cesarskich przed Janem III Sobieskim pod Wiedniem”, Wojciech Kossak, 1890 r.

mierzonych koncentrowały się na równinie pod Tulln zgodnie z ustalonym planem. Kolejnego dnia ruszyły ku podnóżom Lasu Wiedeńskiego, powoli posuwając się w kierunku miejscowości Kirchbach.

Sobieski znajdował się przy jednostkach cesarskich, pilnując, aby Austriacy zbyt nie wysunęli się naprzód i nie rozpoczęli bitwy przedwcześnie. Dlatego monarcha w nocy z 10 na 11 września nocował pod Kierling „z małym poczem swoich między cesarskimi”. Przy królu byli jego najwierniejsi towarzysze broni: koniuszy koronny Marek Matczyński (art. s. 42), starosta łucki Atanazy Miączyński i podskarbi nadworny koronny Andrzej Modrzewski.

11 września, po wysłuchaniu mszy świętej, wraz z księciem Karolem Sobieski ruszył na Leopoldsberg, a następnie na Kahlenberg, gdzie znajdował się spalony przez Tatarów klasztor kamedułów. Nocując przy regimentach pieszych, czekał monarcha na artylerię i piechotę prowadzoną przez Kątskiego. Zmęczony przeprawą przez Las Wiedeński oraz zaskoczony trudnościami terenowymi liczył, że do głównej rozprawy z siłami tureckimi dojdzie dopiero za kilka dni. W liście do Marysieńki o godz. 3 nad ranem 12 września pisał, że przyjdzie „nam jeszcze ze dwa dni do samej akcji, bo musimy odmienić całe teraz szyk i manierę wojny”. Plany te zmienił tego samego dnia.

**IDEALNA KOORDYNACJA WOJSK.** 12 września już o godz. 6 rano Karol Lotaryński wydał swoim oddziałom rozkaz, aby ruszyły na pozycje wyjściowe. Na wzgórzu Kahlenberg doszło do spotkania obu wodzów i towarzyszących im dowódców kontyngentów Rzeszy. Tu odebrał ostatnie rozkazy księżę Waldeck dowodzący centrum ugrupowania. Cesarscy rozpoczęli atak na Nussberg, Sasi na Heiligenstadt, a oddziały Waldecka skierowały się na Grinzing. Sobieski po wysłuchaniu mszy świętej zaczął z własną ochroną przemieszczać się w kierunku Schafbergu, gdzie miała dotrzeć polska jazda wynurzająca się z Lasu Wiedeńskiego.

Według tradycji przed bitwą Jan III miał przemówić do swych żołnierzy: „Ten sam nieprzyjaciel, któregośmy pobili pod Chocimiem, stoi naprzeciw nas. Jesteśmy wprawdzie w obcym kraju, ale przecież walczymy nie za obcą sprawę. Walczymy za naszą ojczyznę i za chrześcijaństwo, walczymy nie za cesarza, lecz za Boga”.

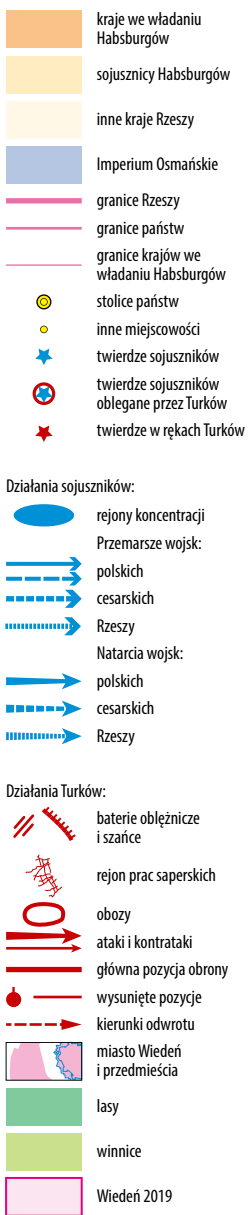
Siły cesarskie pod wodzą księcia Karola spychały Turków dowodzonych przez Ibrahima paszę, zdobywając kolejno Nussberg, Nussdorf, Heiligenstadt i Döbling. Wzdłuż Dunaju nacierała jazda pod dowództwem gen. Eneasza Caprari i Hieronima Lubomirskiego wraz z kawalerią saską. Siły te po krwawych zmaganiach z oddziałami bejlerbeja Anatolii i Siwaszu opanowały Kahlenberger Dörfel. Cesarscy odparli silne kontrataki sił Harun paszy i Abu Bekir paszy.

Dopiero wówczas, ok. godz. 13, Karol zarządził przerwę w działaniach lewego skrzydła dla dania wytchnienia własnym oddziałom i wyrównania frontu sił w centrum i Polaków. Tymczasem wojska w centrum szyku, pod wodzą księcia Waldecka, nie napotykając większych sił tureckich, opanowały wzgórza Koblenz i Pfaffenberg, kierując się na Sievering i czekając na pojawienie się sił polskich.

Przemarsz oddziałów polskich przez Las Wiedeński trwał aż do południa. Dywizja hetmana Sieniawskiego kierowała się na wzgórza Michaelerberg i Schafberg, mając za przeciwnika nieliczne oddziały Abazy Sary Husejna paszy, który z racji niedostatku piechoty zdecydował się dać odpór dopiero pod Pötzleinsdorfem. I z tej pozycji musiał się wycofać wobec ataku jazdy cesarskiej księcia Sachsen-Lauenburga, dragonii Schultza i Kufsteina oraz piechoty polskiej. Wówczas Polacy opanowali stoki wzgórza Schafberg, umożliwiając zajęcie pozycji jeździe obu dywizji hetmańskich.

Armia polska zajęła pozycje od wzgórz Neuwaldegg po Pötzleinsdorf, stając w następującym szyku: lewe skrzydło pod komendą Sieniawskiego, prawe pod Jabłonowskim, a centrum dowodził osobiście Sobieski, mając przy boku własną husarię i królewiczów. Ok. godz. 16 wszystkie polskie oddziały dotarły do linii utworzonej przez siły sprzymierzone. Szeroko rozciągnięty front (8–10 km) oraz teren poprzecinany licznymi wąwozami utrudniały Sobieskiemu bezpośrednie dowodzenie, lecz dowódcy poszczególnych ugrupowań sił koalicyjnych realizowali założenia planu opracowanego wcześniej.

**DECYDUJĄCY ATAK HUSARII.** Po godz. 16, gdy księżę Karol podjął dalsze działania spychające Turków pod mury Wiednia, Sobieski zdecydował, że pora dokonać decydującego natarcia wszystkimi siłami na prawym skrzydle na pozycje oddziałów Kara Mustafy. Tym bardziej iż po ukazaniu się polskiej jazdy na wzgórzach Schafbergu wezyr, zdając sobie sprawę z możliwości odcięcia odwrotu swych oddziałów przez mosty na Wiedence, zaczął przerzucać je z prawego skrzydła armii osmańskiej na lewe, wzmacniając ugrupowanie Abazy Sary





## PRÓBA SIŁ



❖ „Wejście cesarza Leopolda do namiotu wielkiego wezyra”, Romeyn de Hooghe, rycina, początek XVIII w.

❖ **Wojska sprzymierzone.** Ich liczebność nie przekraczała 65 tys., w tym 1/3 stanowili Polacy. Z 21 tys. polskich żołnierzy aż 14 tys. to jazda i dragonia, której tak brakowało cesarskim. Siły Karola Lotaryńskiego to 18,5 tys. żołnierzy, a kontyngenty niemieckie z Rzeszy to ponad 28 tys., w tym prawie 22 tys. piechoty. Polakom udało się przeprowadzić przez Las Wiedeński działa, które wzięły udział w bitwie.

❖ **Turcy.** Kara Mustafa wystawił armię liczącą 63–65 tys. ludzi, stale przerzucając oddziały piechoty z szanów pod Wiedniem. Jednak aby nie przerywać blokady, pozostawiono w rowach oblężniczych niemal 10 tys. janczarów i żołnierzy formacji prowincjonalnych. Nie wliczamy do sił tureckich oddziałów wołoskich i moldawskich, którym wielki wezyr nie ufał, ani 15 tys. Tatarów chana Mehmed Gereja, którzy uchylali się od walki.

❖ **Straty.** Tureckie były ogromne i sięgały nawet 15 tys. żołnierzy. Straty sprzymierzonych oblicza się na ok. 1500 zabitych i rannych, w tym polskie na kilkuset żołnierzy.

❖ **Wysilek finansowy Rzeczypospolitej.** Korona na kampanię wiedeńską wyłożyła ponad 8 mln zł, a Litwa ok. 3 mln. W sumie 11 mln zł, co odpowiadało niemal rocznemu dochodowi państwa. (MN)

Husejna paszy. Wsparto piechotą Türkenschanz, gdzie znajdowało się stanowisko samego Kara Mustafy. Było już jednak za późno.

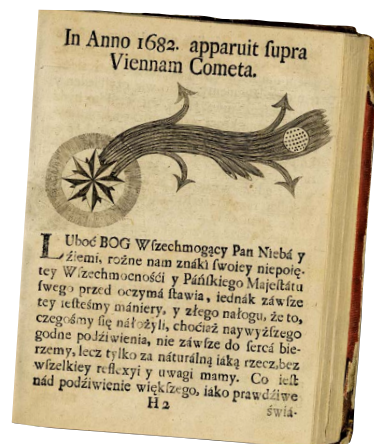
Dla rozpoznania terenu pod szarżę kawaleryjską Sobieski dokonał próbnego ataku. Wysłał na pozycje tureckie rotę husarską królewicza Aleksandra pod komendą podkomorzego łomżyńskiego Zbigniewa Zbierzchowskiego, a z ugrupowania Sieniawskiego chorągwie: husarską Szczęsnego i pancerną Stanisława Potockiego. Mimo dużych strat powróciły one na pozycje wyjściowe. Straty rot królewicza Aleksandra wyniosły aż 19 towarzyszy i 35 pocztowych, tj. ok. 35 proc. stanu jednostki. Zginął towarzyszący tej rotie senator – podskarbi nadworny koronny Andrzej Modrzewski. Podobne straty odnotowały chorągwie Potockich, lecz szarże wykazały, że atak na całe ugrupowanie wojsk tureckich na lewym skrzydle jest możliwy.

Do zmierzchu pozostawało ok. 1,5 godz. i decyzję należało podjąć natychmiast. Sobieski w obawie przed wycofaniem się sił tureckich spod murów Wiednia dał rozkaz do generalnego natarcia wszystkich sił, którymi rozporządzał. 20 tys. kawalerzystów polskich i cesarsko-bawarskich ruszyło na Turków. Natarcia tego nie mogli oni wytrzymać, nawet wzmocnieni odwodami i oddziałami przetrzucanymi z prawego skrzydła. Zdesperowany Kara Mustafa został zmuszony do opuszczenia Türkenschanzu i wycofał się do obozu. Przed godz. 18 Sobieski wkroczył do pozostawionych namiotów wezyra. Batalia wiedeńska była wygrana.

**WIKTORIA WIEDEŃSKA.** Gdy Jan III przebywał już w obozie tureckim, nadal trwały walki na lewym skrzydle sprzymierzonych – oddziały cesarskie księcia Karola powoli spychały ostatnie oddziały Ibrahima paszy, dopiero o zmroku wkraczając w mury oswobodzonego Wiednia. Zwycięstwo 12 września jednoznacznie zostało przypisane polskiemu monarsze, o czym świadczy choćby korespondencja Lotaryńczyka, który trzy dni po bitwie pisał: „Król Polski zyskał sobie w tym starciu nieśmiertelną sławę dla tak wielkiego przedsięwzięcia, bowiem przybył ze swego królestwa i postąpił jak wielki król i wielki wódz. Ja zaś działałem, tylko wydając dyspozycje, które były przyjmowane i wykonywane”. Istotne są opinie w tym względzie kronikarzy tureckich. Husajn Hezarfenn pisał: „Ledwie wielki wezyr wkroczył do swego namiotu, a Polacy w tejże chwili nadciągnęli jego śladem i zalawszy obóz wojsk monarszych, otoczyli namioty wielkiego wezyra. Kiedy więc zajęli skarbiec monarszy, wielki wezyr zabrał świętą chorągiew i opuścił obóz”. Cel podstawowy, postawiony przed dowództwem sprzymierzonych, został spełniony – Wiedeń ocalał. Drugi nie powiódł się, gdyż armia turecka nie została rozgromiona i wycofała się w kierunku Győr.

**KAMPANIA WĘGIERSKA.** Bezpośrednio po bitwie doszło do pierwszych incydentów pomiędzy Polakami a żołnierzami niemieckimi i cesarskimi. Tych ostatnich drażniło, że to Polakom przypadła lwia część łupów z obozu Kara Mustafy. Sobieski próbował rozładować napiętą sytuację, śląc liczne podarki cesarzowi Leopoldowi I i wodzom sił sprzymierzonych. Stosunki jednak się pogarszały, a tabory polskie były ograbiane

❖ Karta z idealizowanej biografii króla „Janina Zwycięskich Tryumfów dziełami y Heroicznym Męstwem Jana III. Króla Polskiego...” autorstwa Jakuba Kazimierza Rubinkowskiego, 1739 r.



❖ Szkic chorągwi tureckiej, którą po zwycięskiej bitwie Sobieski posłał papieżowi Innocentemu XI.



przez idące w tyle oddziały sprzymierzonych. Incydent z 15 września w Schwechat, gdzie cesarz podczas prezentacji wojsk przez Jana III okazał lekceważenie królewiczowi Jakubowi, nie polepszył sytuacji.

Działania wojenne toczyły się jednak dalej i armia polska uczestniczyła w kampanii węgierskiej. 19 września ruszyła na wschód, kierując się ku Bratysławie. Wybrano wariant działań w celu opanowania będącej w posiadaniu tureckim twierdzy Esztergom (dziś Ostrzyhom). Dlatego oddziały polskie, idące w szpicy przedniej, podeszły 6 października na odległość ok. 20 km do Parkan (dziś Štúrovo). W wyniku błędów popełnionych przez dowodzącego awangardą Stefana Bidzińskiego 7 października jazda polska poniosła klęskę, a Sobieski znalazł się w niebezpieczeństwie. Zginął wojewoda pomorski Władysław Denhoff, którego Turcy wzięli za wodza sił sprzymierzonych.

Odpowiedź Sobieskiego była natychmiastowa – 9 października rozbił siły tureckie dowodzone przez Kara Mehmeda. Zginąć miało ok. 9 tys. Turków, a do niewoli dostało się 1500, na czele z Mustafą paszą, bejlerbejem Sylistrii, i Chalil paszą, bejlerbejem Siwaszu. Następnie Sobieski obległ Esztergom, którego dowódca bejlerbej Aleppo Deli Bekir pasza skapitulował w zamian za poręczenie przez monarchę, że załoga zostanie odesłana do Budy. Po tych sukcesach wzmożły się kłótnie o kwatery i część sprzymierzonych zdecydowała się zakończyć wspólne działania przeciwko Turkom. 29 września w drogę powrotną ruszyły oddziały elektora brandenburskiego, a potem saskie margrabiego Baden-Durlach. Książę Lotaryński też zarządził odmarsz sił na leża zimowe.

Stosunki polsko-cesarskie uległy dalszemu pogorszeniu, gdy powstańcy węgierscy Thökölego zaproponowali koronę królewiczowi Jakubowi. Niestety, grabieże, jakich wojska litewskie dopuściły się na Górnych Węgrzech (dziś Słowacja), spowodowały, że powstańcy znów sprzymierzili się z Turkami. Sobieski ruszył ku granicom Rzeczypospolitej. Ostatnim sukcesem króla było zdobycie Sabinowa, którego załoga zdała się na jego łaskę. Wojsko pod dowództwem Jabłonowskiego przekroczyło granicę pod Muszyną, a 14 grudnia Sobieski opuścił Lubowlę, kierując się do Starego Sącza, gdzie na zwycięskiego wodza czekała królowa.

Kampania wiedeńska została zakończona. W wyniku działań polskiej armii znaczna część Górnych Węgier została obsadzona przez załogi cesarskie. W ostatniej fazie działań zmarło wielu żołnierzy w wyniku chorób, głodu i wycieńczenia. Dotyczyło to także dygnitarzy i wyższych dowódców, jak np. podskarbiego nadwornego koronnego Dominika Potockiego i hetmana polnego koronnego Mikołaja Sieniawskiego. Z 21-tysięcznej armii idącej pod Wiedeń nie powróciło do kraju ok. 3 tys. żołnierzy.

MIROSLAW NAGIELSKI



## LEGENDA O CUDZIE

Po wiktorii wiedeńskiej Jan III Sobieski doczekał się spontanicznej sakralizacji w całej Europie – od Szwecji, Hiszpanii i Austrii po kraje bałkańskie, gdzie przetrwała jego legenda jako wybranego przez Opatrzność obrońcy chrześcijaństwa przed pogańską nawałą. Wedle jednej z legend podczas marszu Sobieskiego na Morawy nad głowę króla przez sześć mil leciał olbrzymi orzeł, a w czasie bitwy z Turkami nad wojskiem chrześcijańskim pojawił się biały gołąb. Mówiono także, że po odsieczy wiedeńskiej żołnierze pod komendą hetmana wielkiego koronnego Stanisława Jabłonowskiego znaleźli w wiosce Wachau wizerunek Matki Boskiej Loretańskiej, na którym dwaj aniołowie jedną ręką trzymali koronę Królowej Niebios, a w drugiej rulony z napisem *In hac imagine Mariae vinces Ioannes* (Pod tym znakiem Marii zwyciężysz Janie) oraz *In hac Imagine Mariae Victor ero Ioannes* (Pod tym znakiem Marii Jan będzie zwycięzcą). Opowieść o znalezieniu cudownego wizerunku Matki Boskiej Loretańskiej zamieścił w pamiętniku Philipp Dupont, jednak tym razem miało do tego dojść w namiocie wezyra tureckiego. Świadczy to o przenikaniu do elit politycznych elementów pobożności popularnej – wiary w cuda, wieszczce znaki i inne przejawy bezpośredniej interwencji Boga w sprawę doczesne. (UA)



❖ Matka Boska Loretańska Sobieskich według ryciny z XIX w.



GENEALOGIA



❖ Janina,  
herb rodu  
Sobieskich.

MAREK SOBIESKI  
h. Janina  
1549/50–1605  
wojewoda lubelski

JADWIGA  
SNOPKOWSKA  
h. Rawicz  
1556/59–1587

JAN DANIŁOWICZ  
h. Sas  
1570–1628  
wojewoda ruski

ZOFIA  
ŻÓŁKIEWSKA  
h. Lubicz  
ok. 1590–1634

JAKUB SOBIESKI  
1590/91–1646  
kasztelan krakowski

ZOFIA TEOFILA DANIŁOWICZÓWNA  
1607–1661  
wojewódzina ruska

MAREK SOBIESKI  
1628–1652  
starosta krasnostawski



ZOFIA SOBIESKA  
ur. i zm. 1630

JAN SOBIESKI  
1629–1696  
król Polski  
wielki książę litewski

MARIA KAZIMIERA D'ARQUIEN  
1641–1716  
córka markiza de la Grange  
wdowa po Janie Zamoyskim

NN SOBIESKA  
NN SOBIESKA  
bliźniaczki  
ur. i zm. 1669

ADELAJDA LUDWIKA  
SOBIESKA  
1672–1677

NN SOBIESKA  
ur. i zm. 1674

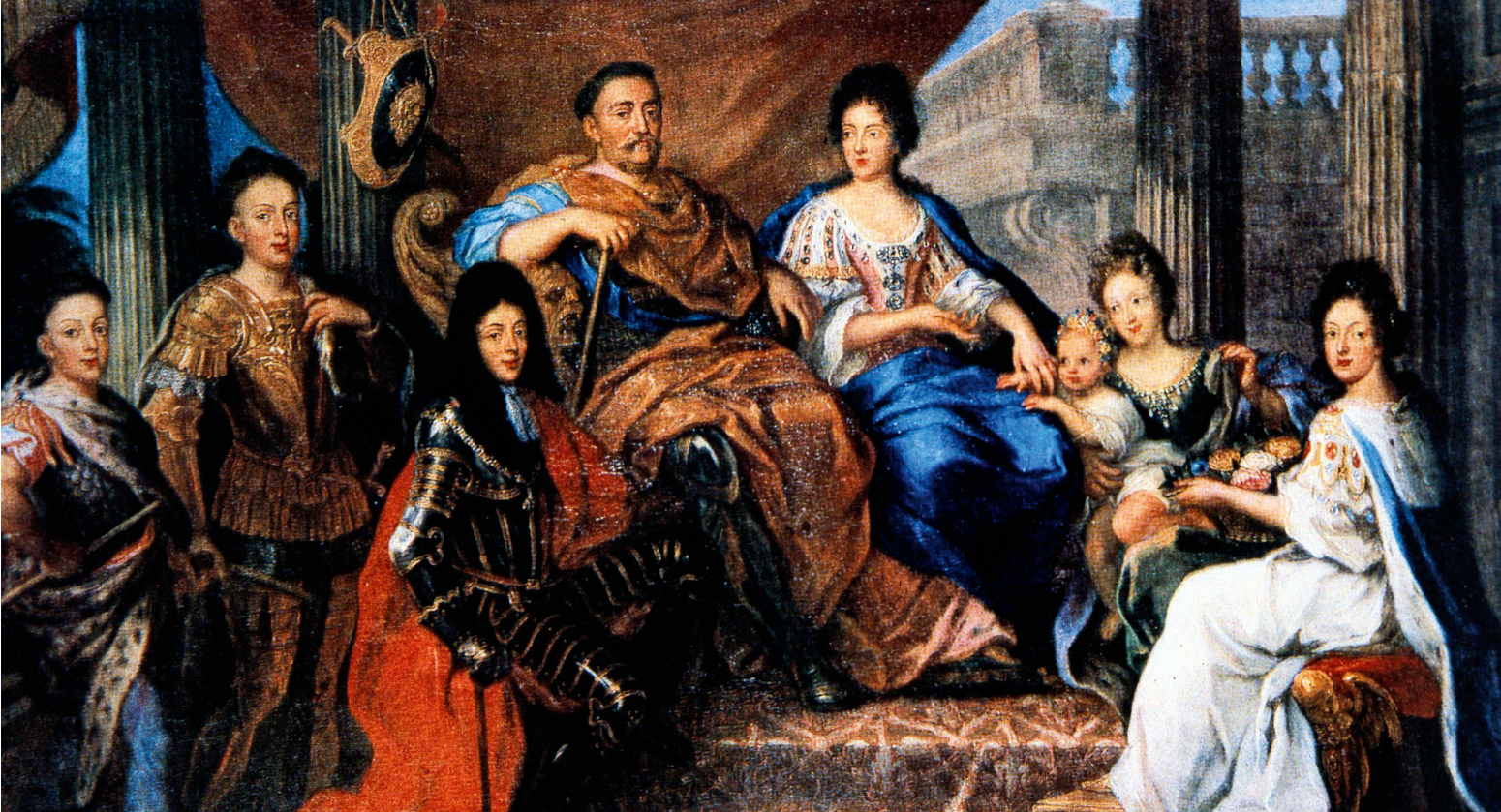
JAKUB LUDWIK  
SOBIESKI  
1667–1737  
królewicz  
polski

JADWIGA ELŻBIETA  
VON PFALZ-NEUBURG  
1673–1722  
księżniczka  
neuburska

TERESA TEOFILA  
SOBIESKA  
ur. i zm. 1670

MARIA TERESA  
SOBIESKA  
1673–1675

MARIA KLEMENTYNA  
1702–1735  
⊕ Jakub Stuart,  
pretendent do tronu  
Szkocji i Anglii



❖ Król z żoną i dziećmi. Od lewej: Konstanty, Aleksander, Jakub Ludwik, Jan III Sobieski, Maria Kazimiera, Jadwiga Elżbieta (żona Jakuba) z córeczką Marią Leopoldyną i Teresa Kunegunda. Portret rodziny namalował Henri Gascar, XVII w.

**KATARZYNA  
Z SOBIESKICH  
RADZIWIŁŁOWA**  
1634–1694

1 Ⓞ ks. Władysław Dominik  
Zasławski-Ostrogski  
2 Ⓞ Michał Kazimierz Radziwiłł

**ANNA ROZALIA SOBIESKA**  
1636–1655  
benedyktyńska

**STANISŁAW SOBIESKI**  
ur. 1638  
zm. w dzieciństwie

**STANISŁAW SOBIESKI**  
ur. 1641  
zm. w dzieciństwie

**ALEKSANDER BENEDYKT  
SOBIESKI**  
1677–1714  
królewicz polski

**KONSTANTY WŁADYSŁAW  
SOBIESKI**  
1680–1726  
królewicz polski  
Ⓞ Maria Józefa Wessel,  
córka starosty różańskiego

**JAN SOBIESKI**  
1683–1685

**TERESA KUNEGUNDA  
SOBIESKA**  
1676–1730  
królowna polska  
księżniczka bawarska  
Ⓞ Maksymilian II Emanuel  
Wittelsbach, elektor Bawarii

**NN SOBIESKA**  
ur. i zm. 13.11.1678

**NN**  
ur. i zm. 1681/82